

Sygn. akt I C 1198/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świnoujściu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Trytek – Błaszak

Protokolant: Marta Korzeniewska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 roku w Świnoujściu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. D., A. W.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. Zasadza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. D. kwotę 30.000 zł (trzydziestu tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.

II. Zasadza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. W. kwotę 15.000 zł (piętnastu tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.

III. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

IV. Zasadza od pozwanej solidarnie na rzecz powódek kwotę 309,08 zł (trzystu dziewięciu złotych ośmiu groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

V. Nakazuje ściągnąć od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 2.572,90 zł (dwóch tysięcy pięciuset siedemdziesięciu dwóch złotych dziewięćdziesięciu groszy) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1198/14

UZASADNIENIE

Powódka K. D. wniosła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. powództwo o zapłatę kwoty 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 lutego 2014r. do dnia zapłaty.

Tym samym pozwem druga **powódka A. W.** wniosła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. powództwo o zapłatę kwoty 15.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 lutego 2014r. do dnia zapłaty.

Obie powódki wniosły wspólnie o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 2.400 zł na rzecz każdej z powódek wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 51 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódki wskazały, że dochodzone kwoty stanowią zadośćuczynienie wynikające z art. 448 kc w związku z art. 24 kc za naruszenie dobra osobistego, jakim jest prawo do niezakłóconego życia rodzinnego oraz zerwanie więzi rodzinnych wywołane tragiczną śmiercią R. D. (1) będącego synem K. D. i bratem A. W.. Podały, że w dniu (...) na drodze Ś. – K. doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez T. S., który kierując samochodem dostawczym marki M. nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zjechał na lewy pas ruchu przed nadjeżdżający przeciwnym pasem ruchu samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...) i doprowadził do zderzenia kierowanego przez siebie samochodu z tym pojazdem. W wyniku powyższego zdarzenia śmierć poniósł kierujący samochodem marki O. (...) – R. D. (1). T. S. został skazany za ten czyn prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K.. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódki zgłosiły roszczenie pozwanej pismem z dnia 22 stycznia 2014r. Decyzją z dnia 21 lutego 2014r. pozwana odmówiła przyznania powódkom zadośćuczynienia za doznaną przez nie krzywdę wskazując na brak podstaw do jego przyznania. W ocenie powódek stanowisko pozwanej jest rażąco niesprawiedliwe i sprzeczne zarówno z zasadami współżycia społecznego, jak i ugruntowanym orzecznictwem.

Powódki wskazały, że bliskie pokrewieństwo, wzajemna miłość, okazywana pomoc i troska wytworzyły między powódkami a zmarłym szczególnego rodzaju zażyłość, będącą źródłem życiowej satysfakcji, poczucia bezpieczeństwa, pozytywnego nastawienia na przyszłość. Powódki ze wzruszeniem i tęsknotą wspominają czas spędzany w gronie rodziny, uroczystości rodzinne, wspólne rozmowy, wzajemną bezinteresowną pomoc w bieżących sprawach. Tragiczny wypadek wstrząsnął ustabilizowaną sytuacją rodzinną powódek, spowodował trwale obniżenie nastroju, zakłócił relacje z otoczeniem. Upływ czasu nie złagodził poczucia krzywdy, powódki nadal boleją nad stratą najukochańszej osoby. R. D. (1) pozostawił w smutku i żałobie całą swoją rodzinę, a jego śmierć naruszyła prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, a także prawo do kontaktu i bliskości ze zmarłym synem i bratem. Życie powódek nie będzie już takie, jak przed dniem tragicznego wypadku.

Na skutek powyższego wypadku powódka K. D. straciła bezpowrotnie swojego ukochanego syna, a matkę i syna łączyła silna więź emocjonalna, pielęgnowana przez wspólne rozmowy, celebrowanie świąt i uroczystości w gronie rodzinnym, a przede wszystkim przez wspólne zamieszkanie, ponieważ mieszkali w jednym domu. Syn wspierał matkę psychicznie i finansowo. Powódka zawsze mogła liczyć na jego wsparcie, wszystkie decyzje konsultowała z synem. Wiadomość o śmierci syna była dla niej prawdziwą tragedią. Powódka straciła chęć do życia. Silne emocje oraz wysoki poziom stresu wpłynęły negatywnie na jej stan zdrowotny (przebyty zawał serca) i psychiczny. Powódka nie potrafiła poradzić sobie w zaistniałej sytuacji, dlatego przyjmowała leki uspokajające. Jednak środki farmaceutyczne nie były w stanie złagodzić jej cierpienia, do dnia dzisiejszego powódka znajduje się pod stałą obserwacją lekarzy oraz przyjmuje leki uspokajające i nasercowe. R. D. (1) w chwili śmierci miał jedynie (...)lat, z bratem prowadził gospodarstwo rolne, które planowali rozwijać. Śmierć syna spowodowała pustkę, której nic nie będzie w stanie wypełnić. Mimo upływu lat żal po śmierci syna nie zmalął.

Powódkę A. W. łączyła z bratem silna więź, byli „zgranym”, dobrze rozumiejącym się rodzeństwem. W okresie dorastania powódki, R. D. (1) opiekował się siostrą, pilnował by odrobiła lekcje, dbał o jej bezpieczeństwo podczas wspólnych zabaw. Mimo, że powódka po wyjściu za mąż wyprowadziła się z domu rodzinnego, więź z bratem nie osłabła. Nadal często się widywali, a ich dzieci bawiły się razem. Przedmiotowy wypadek był dla powódki dużym szokiem. W jego wyniku straciła nie tylko brata, ale także przyjaciela, któremu mogła o wszystkim powiedzieć. Powódka do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze śmiercią R. D. (1). Szczególny żal wzbudza w niej fakt, iż brat zginął w młodym wieku, miał wiele planów i marzeń, których już nigdy nie zrealizuje. Powódka mogła zawsze na nim polegać. Brat wspierał ją w trudnych chwilach, był czynnym człowiekiem, częstokroć pomagał ludziom zupełnie bezinteresownie, był lubiany przez znajomych, a jego optymizm, pozytywne nastawienie do życia udzielały się powódcce.

Powódki podkreśliły, że utrata bliskiej osoby miała i nadal będzie mieć wpływ na dalsze życie emocjonalne powódek, a subiektywne poczucie krzywdy powódek jest poparte okolicznościami obiektywnymi. Powódki podniosły, iż kiedy śmierć osoby bliskiej jest wynikiem czynu niedozwolonego i powoduje osamotnienie bliskich zmarłego, fakt doznanej

krzywdy zasługuje na prawne uwzględnienie i ochronę, jak też swoistego rodzaju system ochrony. Zadośćuczynienie w takiej sytuacji nie ma na celu wyrównywać strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej oraz kompensować zakłócenie dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w rodzinie. Pod uwagę bowiem przy uwzględnianiu szkody niemajątkowej brane są pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Na potwierdzenie zasadności swoich roszczeń powódki powołały się na orzeczenia Sądu Najwyższego: uchwałę z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10; wyrok z dnia 14 stycznia 2010r., IV CK 307/09. Zdaniem powódek, kwoty żądane przez nie są adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódki, a jednocześnie nie mają wygórowanego charakteru.

W zakresie odsetek od zadośćuczynienia wyjaśniły, że początkowa data, od której żądają zasądzenia odsetek wynika z faktu, że w dniu 21 lutego 2014r. pozwana zajęła ostateczne merytoryczne stanowisko w sprawie, a zatem znajdowała się już w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających na określenie wysokości powstałej szkody, dlatego zasadnym pozostaje żądanie odsetek od dnia następnego, tj. od dnia 22 lutego 2014r.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska zakwestionowała roszczenie co do zasady, jak i wysokości. Zdaniem pozwanej, mając na uwadze stan prawny, poglądy doktryny oraz orzecznictwo, brak jest podstawy prawnej do żądania zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej, jeżeli śmierć miała miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008r., kiedy to ustawodawca wprowadził do kodeksu cywilnego art. 446 § 4. Wskazała, że w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z powodu czynu niedozwolonego przysługuje wyłącznie poszkodowanemu, tj. osobie przeciwko której ten czyn był skierowany. Taki sam pogląd znajduje zastosowanie co do rekompensaty szkody niemajątkowej. Oznacza to, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje również co do zasady jedynie osobie, przeciwko której skierowany był czyn niedozwolony, a wyjątek od tej zasady musi być wprost w przepisach wskazany. Art. 448 kc w związku z art. 24 kc stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone czynem bezprawnym. Na potwierdzenie zasadności swojego roszczenia powołała się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2010r., I ACa 437/10. Stwierdziła, że nie akceptuje najnowszego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, bowiem dobro osobiste winno być skupione w człowieku, nie obejmuje więc sfery zewnętrznej, tj. emocji i uczuć kierowanych ku innym osobom. Sąd Najwyższy wskazał, że jedynie szczególne więzi rodzinne mogą stanowić dobro osobiste człowieka, a przez „szczególne” należy rozumieć więzi wyjątkowe, nadprzeciętne, odbiegające od typowych więzi rodzinnych panujących w zgodnej rodzinie. Pozwana zaprzeczyła, aby powódki łączyły z poszkodowanym szczególne więzi emocjonalne, odbiegające od typowych więzi między matką a synem, czy też siostrą i bratem. Ponadto, nie można powódek uznać za najbliższych członków rodziny poszkodowanego. R. D. (1) założył własną rodzinę, miał żonę i dzieci, i to byli jego najbliżsi członkowie rodziny. Nie prowadził z powódkami wspólnego gospodarstwa domowego. A. W. w chwili śmierci brata miała (...)lat i swoją rodzinę. Wypadek, w którym zginął, miał miejsce 15 lat temu, a znaczny upływ czasu od zdarzenia powoduje, że rany się zblizniają, złe wspomnienia słabną, człowiek przyzwyczaja się do nowej rzeczywistości. Gdyby więc Sąd uznał, że co do zasady istnieje podstawa prawna do zasądzenia zadośćuczynienia od pozwanej, to powództwo powinno być oddalone z tej przyczyny, że z uwagi na upływ czasu zadośćuczynienie nie spełni już swej funkcji. Ponadto, zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny i Sąd może nie uwzględnić żądania zasądzenia zadośćuczynienia nawet, jeżeli doszło do naruszenia dobra osobistego powódki.

W zakresie kwot zadośćuczynienia pozwana podniosła, że są one znacznie zawyżone.

W zakresie odsetek ustawowych wskazała na przepis art. 363 § 2 kc, zgodnie z którym odsetki należą się od dnia wyrokowania, bowiem wysokość szkody Sąd ustala na dzień wyrokowania

Pismem procesowym z dnia 25 maja 2015r., w związku z diagnozą biegłej sądowej z zakresu psychologii w zakresie stanu emocjonalnego powódki A. W., **rozszerzono powództwo** w zakresie roszczenia powódki A. W. o

zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych o dalszą kwotę 15.0000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej rozszerzonego powództwa do dnia zapłaty. Wobec takiej zmiany powództwa, powódka A. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 30.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 15.000 zł od dnia 22 lutego 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dalszej kwoty 15.000 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwana w piśmie procesowym z dnia 20 czerwca 2015r. wniosła o oddalenie rozszerzonego pozwu w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02 grudnia 2000r. na drodze publicznej Ś. – K. doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez T. S., który kierując samochodem dostawczym marki M. nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zjechał na lewy pas ruchu przed nadjeżdżający przeciwnym pasem ruchu samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...) i doprowadził do zderzenia kierowanego przez siebie samochodu z tym pojazdem. W wyniku powyższego zdarzenia śmierć poniósł kierujący samochodem marki O. (...) R. D. (1), a podróżująca wraz z nim jego córka J. D. doznała ciężkich obrażeń ciała.

Za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w K.z dnia 07 sierpnia 2001r., sygn. (...) T. S. został skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres próby pięciu lat. Wyrok jest prawomocny.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w K.z 07.08.2001r., sygn. (...)

– k. 13-14)

Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

(bezsporne, a ponadto potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego – w aktach szkody)

Pismem z dnia 22 stycznia 2014r. rodzina R. D. (1) – żona, córka, syn, brat, matka K. D., siostra A. W. zgłosili pozwanemu szkodę i zażądali zapłaty na swoją rzecz:

– K. D. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej R. D. (1) z matką, do którego doszło w związku z wypadkiem, na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc oraz kwoty 80.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej po śmierci syna, na podstawie art. 446 § 3 kc;

- A. W. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej R. D. (1) z siostrą, do którego doszło w związku z wypadkiem, na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc oraz kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej po śmierci brata, na podstawie art. 446 § 3 kc.

(dowód: zgłoszenie szkody z 22.01.2014r. – k. 15-16,

oświadczenie pisemne K. D. z 20.10.2013r. – k. 18,

oświadczenie pisemne A. W. z 20.10.2013r. – k. 19,

akta szkody)

Pismem z dnia 21 lutego 2014r. pozwany poinformował, że nie znalazł podstaw do przyznania zadośćuczynienia z art. 448 kc na rzecz powódek oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej na ich rzecz.

(dowód: pismo pozwanej z 21.02.2014r. – k. 17)

R. D. (1) w chwili śmierci miał (...)lat, był żonaty, miał troje małoletnich dzieci – syna i dwie córki. Mieszkał we wsi U., gmina Ś., we wspólnym domu z rodzicami, którzy zajmowali dół domu, a R. D. (1) z żoną i dziećmi górę domu. Prowadził wspólnie z bratem i matką gospodarstwo rolne o powierzchni 41,32 ha, które przynosiło dochody. Pomagał finansowo matce. Krótco po jego śmierci jego żona wraz z dziećmi wyprowadzili się z domu, bowiem pomiędzy K. D. a synową dochodziło do konfliktów. Gospodarstwo rolne zostało rozwiązane w ciągu kilku lat po śmierci R. D. (1), bowiem K. D. wraz z drugim synem nie byli w stanie sami go prowadzić.

Matka R. K. D. w chwili śmierci syna miała (...)lata i pozostawała w związku małżeńskim. Pomędzy matką i synem panowały bardzo dobre relacje, nie kłócili się. Po śmierci syna zaczęła zażywać leki uspokajające na receptę i bierze je do chwili obecnej. Około 8 lat temu zachorowała na serce i do chwili obecnej zażywa leki nasercowe. Śmierć syna nie wpłynęła na jej relacje z rodziną, nie zamknęła się w sobie. Załamała się jednak psychicznie, cierpiała na bezsenność, była zmęczona w ciągu dnia, miała negatywne nastawienie do życia. Podczas spotkań rodzinnych często wspomina zmarłego syna i wtedy płacze. Przez wiele lat wydawało się jej, że R. D. (1) stoi w drzwiach domu, rozmawia z nią, wydawało jej się to realne, myślała, że „przychodzi” do niej jak za życia, doradzić się, omówić sprawy gospodarstwa. Obwiniała się o śmierć syna, że on zmarł, chociaż był młodszy. Powódka zmieniła wyznanie po śmierci syna z katolickiego i obecnie należy do Świadków Jehowy. Zmiana wyznania pomogła jej uporać się z tragedią po śmierci syna, wtedy zrozumiała, że syn już nie wróci. Nadal odczuwa brak syna, tęskni za nim. Jej mąż zmarł około 4 lat temu i po jego śmierci widocznie podupadła na zdrowiu. Posiada jeszcze dwoje dzieci – syna W. i córkę A.. Córka mieszka w Ś., lecz przyjeżdża pomagać mamie. Powódka obecnie ma (...)lata, utrzymuje się z emerytury w kwocie 1097,79 zł netto. Nadal mieszka w U. z tym, że po wyjściu ze szpitala w czerwcu 2015r. zamieszkała z synem W. D., który wraz z żoną cały czas mieszka w U. w domu typu bliźniak – w jednej części on, a w drugiej części mieszkała K. D. zajmując dół, a górę domu R. D. (1). Przed pójściem do szpitala mieszkała albo u siebie w U., albo u wnuka w P.. Od wielu lat pomagają jej dalsi członkowie rodziny, np. M. S., który wraz z żoną w każdą niedzielę odwiedza powódkę, a czasami również w tygodniu.

Siostra R. A. W. w chwili śmierci brata miała (...)lat, pozostawała od 1978r. w związku małżeńskim, miała dwójkę dzieci, mieszkała w Ś.. Utrzymywała cały czas kontakt z R. D. (1) – osobisty i telefoniczny. Spotykali się w U. w czasie świąt i różnych uroczystości, a ponadto jeździła tam ze swoją rodziną co tydzień, dwa tygodnie, a czasami na całe wakacje. Ich dzieci odwiedzały się wzajemnie. R. D. (1) przyjeżdżał również do powódki do Ś.. Miała bardzo dobre relacje z bratem R., była bardziej z nim związana niż z drugim bratem. Bardzo przeżyła śmierć brata, wpadła w depresję, w związku z czym przebywała na długim urlopie wypoczynkowym. Musiała zażywać leki uspokajające, przy czym przez okres 6 tygodni dostępne na receptę, udostępniane przez matkę, a przez 6-7 miesięcy dostępne bez recepty. W związku ze swoim stanem psychicznym nie korzystała z pomocy lekarza, terapeuty czy psychologa, gdyż wstydziła się przed współpracownikami. Nie mogła spać w nocy, trzęsły się jej nogi i ten problem zdrowotny pozostał do chwili obecnej. Od czasu podjęcia wiedzy o śmierci brata przestała jeść, gdyż nie czuła głodu. Przez to schudła i nasiliły się jej problemy z tarczycą, na którą chorowała. Normalne posiłki zaczęła zażywać dopiero po 8 miesiącach. Dopiero po roku – półtora roku nie widać było niej zewnętrznych oznak, że doznała traumy po śmierci brata. Psychicznie jednak dochodziła do siebie bardzo długo. Jej stan psychiczny nie wpłynął jednak na relacje z mężem i dziećmi. Obecnie ma (...)lat. Pracuje w Centrum (...) na stanowisku (...)ze średnim wynagrodzeniem w kwocie netto 1.732,49 zł. Mieszka w Ś.. Ma dorosłą córkę. Pieniądze otrzymane od pozwanego z tytułu zadośćuczynienia planuje wydatkować na pobyt w sanatorium.

Po śmierci R. D. (1) relacje i spotkania rodzinne stały się rzadsze, symboliczne.

(dowód: odcinek emerytury – k. 24,

zaświadczenie z 14.07.2014r. – k. 29,

karta informacyjna z leczenia szpitalnego z 10.06.2015r. – k. 89,

zeznania świadka M. S. – k. 91-92,

zeznania świadka W. D. – k. 92-93,

zeznania świadka T. W. – k. 93-95,

przesłuchanie powódki A. W. – k. 95-96,

przesłuchanie powódki K. D. – k. 148-151,

akta szkody)

Upływ czasu nie spowodował u K. D. pogodzenia się ze stratą po śmierci syna i powrotu do normalnego, aktywnego na właściwym poziomie życia. Pomimo upływu wielu lat nie zakończyła okresu żałoby. Wciąż na nowo rozpacz przeplata się z tęsknotą za synem. Na co dzień towarzyszy jej myśl o synu. Im jest starsza, tym głębiej przeżywa odejście syna i swoją samotność.

Więzi emocjonalne, jakie łączyły powódkę z synem, były bardzo silne i pozytywne. Jego śmierć oraz wiek powódki wzmagają w niej pamięć i tęsknotę za synem. Ta śmierć była dla niej zdarzeniem traumatycznym, które spowodowało rozwój stresu pourazowego. Wciąż wspomina syna, wzbudza to w niej napięcie, pojawia się żal, smutek, tęsknota. Pamięć o synu towarzyszy jej cały czas. Mechanizmy powódki radzenia sobie w trudnych sytuacjach okazały się niewystarczające do przeżycia i zakończenia procesu żałoby po synu.

(dowód: opinia biegłego sądowego A. Z. z 20.04.2016r. – k. 166-169)

Żałoba A. W. po śmierci brata rozpoczęła się od fazy szoku, niedowierzania, potem nastąpiła tęsknota. Powódka nie potrafiła zasymilować nowych informacji i dokonać zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu, jej nastrój był znacznie obniżony, spadło jej zainteresowanie bieżącymi sprawami, jej życie uległo dezorganizacji, odczuwała bezradność, bezsilność, wszechobecny, dokuczliwy brak brata. Proces żałoby po bracie nie został u powódki zakończony, przeżycia, uczucia żalu, tęsknota są u powódki nadal bardzo silne mimo upływu lat. U powódki rozwija się zespół stresu pourazowego, występują nawroty krytycznych wspomnień, wzmożone napięcie emocjonalne, którego nie potrafi odpowiednio kontrolować, a własne mechanizmy obronne są niewystarczające. Nieodzwrotnie potrzebuje pomocy psychologa. Powódka w codziennym działaniu potrzebuje wsparcia, wskazówek, kiedy musi podjąć decyzję, jest osobą skrytą, ma trudności z budowaniem relacji z innymi, zaufaniem. Osobą, którą darzyła bezwarunkowym zaufaniem był zmarły brat, dlatego jego śmierć spowodowała dezorganizację w jej życiu i teraz nie potrafi zapełnić pustki, nauczyć się funkcjonować bez wsparcia brata. Więzi emocjonalne łączące powódkę ze zmarłym bratem były bardzo silne, wykraczały poza sferę relacji rodzinnych, gdyż brat był dla powódki najbliższym przyjacielem, powiernikiem, w jego towarzystwie czuła się bezpieczna, bezwarunkowo akceptowana.

(dowód: opinia biegłego sądowego A. Z. z 20.04.2016r. – k. 170-173)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, a tylko częściowo co do wysokości i to wobec obu powódek.

Pozwana kwestionowała samą dopuszczalność dochodzenia przez powódki zapłaty zadośćuczynienia na podstawie wskazanych przez nie przepisów art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc. Nie kwestionowała natomiast własnej legitymacji biernej procesowej.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z roszczeniem poszkodowanych czynem niedozwolonym, przy czym podmiotem odpowiedzialnym jest ubezpieczyciel sprawcy szkody, który swej legitymacji biernej w tej sprawie nie kwestionował. Z akt szkody wynika jednoznacznie, że sprawca szkody T. S. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pojazdu marki M. o numerze rej. (...) w pozwanej (...) Spółce Akcyjnej.

W sprawie nie było sporne zdarzenie, z którego skutki prawne wywodzą powódki. Pozwana nie kwestionowała bowiem tego, że w dniu 02 grudnia 2000r. doszło do wypadku drogowego, w którym zginął R. D. (1) – syn K. D., a brat A. W.. Zgodnie zresztą z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zasada prejudykatu wynikającego ze zdania pierwszego art. 11 kpc ma charakter bezwzględnie obowiązujący również w stosunku do ubezpieczyciela sprawcy przestępstwa skazanego w procesie karnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 09 stycznia 2014r., sygn. VI ACa 705/13, publ. LEX nr 1454674). W niniejszej zaś sprawie taki prawomocny wyrok skazujący został wydany w sprawie o sygn. akt II K 288/01 Sądu Rejonowego w K..

O zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela przesądza art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r. Nr 392 ze zm.), który wprowadzie nie obowiązywał w dacie zdarzenia (czyli w dniu 02 grudnia 2000r.), lecz zgodnie z art. 159 ust. 1 tej ustawy tylko postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy toczą się według przepisów dotychczasowych. Wobec tego, że postępowanie odszkodowawcze dotyczące roszczeń powódek zostało wszczęte dopiero w 2014r., zastosowanie będą miały aktualnie obowiązujące w tym zakresie przepisy, czyli ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003r. (tekst jednolity – Dz.U. z 2013r., poz. 392 ze zm.). Przepis art. 34 ust. 1 stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z art. 36 ustawy wynika natomiast, że odszkodowanie jakie przysługuje poszkodowanemu ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Ubezpieczyciel ponosi więc, jeżeli nic innego nie wynika z umowy ubezpieczenia, odpowiedzialność w takim zakresie, w jakim odpowiedzialny za szkodę ponosi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. W oparciu o art. 822 § 4 kc poszkodowany może dochodzić odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela. Mając na względzie te regulacje należało ustalić jaki, na tle kodeksu cywilnego, jest zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wynikłe z ruchu pojazdu mechanicznego. Kwestia ta była również przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 20 grudnia 2012r., sygn. akt III CZP 93/12 (Biul. SN 2012/12/11) stwierdził, że art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Problematyka zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów była przedmiotem oceny Sądu Najwyższego również w innej sprawie, który w odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Kielcach o to, czy zakład ubezpieczeń jest obowiązany do zapłacenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 w związku z art. 24 kc w uchwale z dnia 07 listopada 2012r., sygn. akt III CZP 67/12, stwierdził, że OWU odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów nie wyłączają z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Uchwała ta jest kolejnym orzeczeniem Sądu Najwyższego potwierdzającym prawa poszkodowanych - najbliższych członków rodziny zmarłego - do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, tu jeszcze w powiązaniu z oceną zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela jednego z obowiązkowych ubezpieczeń ustawowych. Przywołane orzeczenia ugruntowują stanowisko przeważające w orzecznictwie co do odpowiedzialności ubezpieczyciela w takich jak niniejsza sprawa za powstałą krzywdę niemajątkową u osoby poszkodowanej wskutek zaistnienia wypadku komunikacyjnego. Sąd w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższy pogląd uznając, że cytowany przepis nie może stanowić podstawy do wyłączenia lub

ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za niektóre skutki zdarzenia spowodowane przez sprawcę objętego umową ubezpieczenia OC, zawartej z tym ubezpieczycielem.

Również Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 marca 2013r., sygn. akt I ACa 900/12 przyjął, że treści art. 34 ust. 1 nie należy odczytywać literalnie, poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie, nie zaś zadośćuczynienie. Z przepisów wcześniejszego rozporządzenia wykonawczego, jak i obecnie z ustawy ubezpieczeniowej wynika, że ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem. Odpowiedzialność ta może przybierać postać obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego (por. także postanowienie SN z dnia 24 lutego 2006r., sygn. akt III CZP 91/05, Lex nr 180669).

Powódka jako podstawę swoich roszczeń wskazała przepisy art. 24 § 1 kc i art. 448 kc. Z przepisów obowiązujących w dacie zdarzenia - wypadku z dnia 02 grudnia 2000r. - wynikało, że roszczenie o zadośćuczynienie wprost przysługiwało jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. Przyjmowano, że wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osób najbliższych, emocjonalne czy psychiczne trudności z tym związane to tylko pośrednie następstwa działania sprawcy szkody. Wyjątkiem od tej zasady był i jest art. 446 § 3 kc, stosownie do którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Powódka nie dochodzi jednak zapłaty odszkodowania. Do stanu faktycznego niniejszej sprawy nie można stosować art. 446 § 4 kc, który to przepis wszedł w życie mocą ustawy z dnia 30 maja 2008r. dopiero z dniem 03 sierpnia 2008r. Wobec braku przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej zastosować należało ogólną zasadę przewidzianą w art. 3 kc, zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej. Do zdarzeń prawnych mających miejsce przed dniem jej wejścia w życie nie można zatem było zastosować przepisów obowiązujących w dniu orzekania.

Podstawą dla zadośćuczynienia za krzywdy w sytuacji faktycznej jak ta, będąca przedmiotem oceny Sądu był art. 24 § 1 zd. 3 kc, bowiem roszczenia powódek miały oparcie w przepisach o ochronie dóbr osobistych. Koniecznym było zatem ustalenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powódek. Co do zasady ochrona dóbr osobistych przysługuje wówczas, gdy zostaną spełnione przesłanki przewidziane w art. 24 § 1 kc, tzn. „istnienie” dobra osobistego, jego naruszenie oraz bezprawność działania sprawcy. Spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany, zaś obowiązek wykazania istnienia okoliczności wyłączających bezprawność - wobec istnienia zasady domniemania bezprawności - ciąży na stronie pozwanej. Powszechnie się przyjmuje, że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką, mające charakter bezwzględny i skuteczne w stosunku do wszystkich innych osób. Dla oceny, czy doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego należy stosować obiektywne oceny przyjmowane przez społeczeństwo. Polskie prawo nie wyklucza zadośćuczynienia szkody niemajątkowej - krzywdy w postaci bliskości z członkiem rodziny (tu - z synem i bratem), więzów krwi, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego pojawia się argumentacja, że ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego np. śmierć członka rodziny powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Przedstawioną linię orzecniczą zapoczątkował w wyroku z dnia 23 września 2005r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku (IACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308) wskazując, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 w związku z art. 445 § 1 i art. 448 kc. Kompensacja szkód o charakterze niemajątkowym, także wywołanych naruszeniem dóbr osobistych wydaje się usprawiedliwiona, gdy doszło do nagłej śmierci, a bliski doznał w związku z tym silnego wstrząsu, urazu traumatycznego itp. W najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce jeszcze przed dniem 03 sierpnia 2008r. (uchwała SN z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, Lex nr 604152, z którą nie zgadza się pozwana). W uchwale z dnia 13 lipca 2011r., sygn.

III CZP 32/11, która zapadła w wyniku rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, czy najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, w sytuacji gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła wskutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008r. Sąd Najwyższy odpowiedział twierdząco. Takie samo stanowisko zajął w wyroku z dnia 15 marca 2012r. (sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718) stwierdzając, że „w stanie prawnym sprzed dnia 03 sierpnia 2008r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 kc”. Poza Sądem Najwyższym, również Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 01 kwietnia 2014r., sygn. I ACa 841/13 (publ. LEX nr 1488666) uznał, że „Najbliższy członek rodziny osoby, która poniosła śmierć na skutek wypadku komunikacyjnego przed dniem 03 sierpnia 2008r. może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie art. 448 w związku z art. 23 i art. 24 kc zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej.”, jak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 stycznia 2014r., sygn. I ACa 1342/13 (publ. LEX nr 1422481) przyjął: „Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008r.” oraz Sąd Okręgowy w Zamościu w wyroku z dnia 30 grudnia 2013r., sygn. I C 34/13 (publ. LEX nr 1718222): „Więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc w sytuacji, gdy śmierć członka rodziny nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008r.”.

Pozwana kwestionowała samą możliwość dochodzenia przez powódki od pozwanej zapłaty zadośćuczynienia podnosząc nadto, że powódek nie można uznać za najbliższych członków rodziny R. D. (1) oraz, że ze względu na upływ czasu od zdarzenia zadośćuczynienie nie spełni obecnie swej roli, a nadto żądane kwoty są wygórowane.

Przepis art. 448 kc obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 kc, jest on przepisem szczególnym uzupełniającym regułę ogólną wyrażoną w art. 24 kc. Od oceny Sądu zależy jednak przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeżeli została spełniona przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego. Uszczerbek niemajątkowy, jaki może powstać wskutek naruszenia dobra osobistego przybiera zazwyczaj jedną z dwóch postaci, a mianowicie może on po pierwsze polegać na cierpieniu fizycznym i związanym z nim cierpieniu psychicznym, co z reguły jest następstwem naruszenia takich dóbr osobistych jak zdrowie. Druga postać uszczerbku to ujemne przeżycia psychiczne niezwiązane z uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego. Z istoty ujemnego przeżycia psychicznego wynika, że jego „naprawa” powinna polegać na złagodzeniu tego przeżycia. Jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu jest wywołanie przeżyć „przeciwstawnych”, które wyrównają pokrzywdzonemu przeżycia ujemne, wywołane naruszeniem dobra i dadzą uczucie satysfakcji, przyjemności. Podstawowym kryterium dla określenia zadośćuczynienia pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy ocenianej według miar zobiektywizowanych, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, jak też od stopnia zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. W sytuacji, gdy rozmiar krzywdy jest znaczny, a ujemne przeżycia pokrzywdzonego wykraczają poza pewną normę społeczną, zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych musi być przyznane. Z uwagi na odmienną od szkody majątkowej naturę krzywdy, kompensacja mająca za zadanie wyrównanie uszczerbku niemajątkowego za pomocą pieniądza obejmuje więc danie pokrzywdzonemu satysfakcji i „odwrócenie uwagi” od naruszenia przez przyznanie możliwości zaspokojenia innych potrzeb za pomocą zasądzonej sumy pieniężnej.

Koniecznym było w pierwszym rzędzie ustalenie, czy powódki są osobami najbliższymi i czy doznały krzywdy w związku ze śmiercią R. D. (1).

Pojęcie osoby najbliższej jest nieostre i obejmuje wszystkie osoby, które mogą być na tyle żyte ze zmarłym, aby wytworzyć więź, której zerwanie prowadzi do naruszenia „dobra osobistego”. Dowodami wykazującymi, jakie relacje występowały między R. D. (1) a powódkami były w niniejszej sprawie dowody ze źródeł osobowych, czyli zeznania

świadców i przesłuchanie powódek, jak również dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii. Z dowodów tych wynika, że powódki łączyła głęboka więź emocjonalna ze zmarłym.

Pomimo, iż R. D. (1) w chwili śmierci był samodzielny, dorosły, miał żonę i dzieci, to nadal był bardzo blisko związany z matką, z którą ciągle zamieszkiwał wraz ze swoją rodziną, widywali się codziennie i razem pracowali prowadząc wspólne gospodarstwo rolne. K. D. zajmowała dół domu, zaś R. D. (2) górę, z której schodził do matki nie tylko np. na wspólną herbatę, ale też omówić sprawy gospodarstwa, czy też udzielić zwykłej pomocy. Ten kontakt był stały, wielokrotny w ciągu dnia. Z zeznań świadków wynika, że R. D. (1) był zaradny i przedsiębiorczy, był „motorem napędowym” dużego gospodarstwa rolnego prowadzonego wspólnie z matką i bratem. W dacie swojej śmierci był dojrzałym, samodzielnym mężczyzną i jego relacje z matką były inne, niż kiedy mieszkał z nią jako dziecko. Nie oznacza to, że matka przestała być dla niego „osobą najbliższą”. Właśnie dlatego, że był samodzielny i dorosły, mógł pomagać matce w sposób, jakiego nie można oczekiwać od małoletniego dziecka. Role rodzinne pomiędzy nimi się odwróciły, gdyż w dacie zdarzenia, to powódka wymagała większej uwagi od syna, opieki, dlatego odczuła dotkliwie brak syna, z którym miała bardzo dobre relacje. Te relacje były na tyle bardzo dobre, że poza bliskością emocjonalną, wspólnym dbaniem o siebie, powódka traktowała syna również jako ważnego partnera przy wspólnie prowadzonym gospodarstwie rolnym. W jednej chwili utraciła możliwość codziennego kontaktu z synem, do którego w każdym momencie mogła zwrócić się z problemem, który pomagał rozwiązywać. Straciła bezpowrotnie codzienne wizyty syna – poranne, aby omówić bieżące sprawy gospodarstwa i wieczorne, aby porozmawiać o minionym dniu. Ilość tych wspólnych spotkań, rozmów wskazuje, że byli dla siebie osobami najbliższymi, gdyż pomimo wspólnego zamieszkiwania w jednym domu i wspólnej pracy, mieli ochotę i potrzebę dodatkowego wspólnego kontaktu polegającego na rozmowach.

Tak samo jego relacje z siostrą A. W. wskazują na głęboką więź emocjonalną między rodzeństwem, która przetrwała pomimo założenia własnych rodzin i zamieszkania w innych miejscowościach. Z opinii biegłego psychologa wynika, że powódka ufała najbardziej R. D. (3) i tylko w jego obecności czuła się bezwarunkowo akceptowana i dowartościowana. Takiej więzi nie wytworzyła nawet z mężem, z którym prowadziła i prowadzi przecież udany związek małżeński. Pomiedzy powódką i R. D. (1) była mała różnica wieku, dlatego też w dzieciństwie spędzali razem czas, brat opiekował się nią i ta potrzeba kontaktu z bratem, zwierzenia jemu się z problemów, oczekiwanie na pomoc z jego strony w rozwiązaniu tych problemów przetrwała u powódki, mimo prowadzenia osobnego gospodarstwa domowego. Powódka kontakt ten podtrzymywała nie tylko poprzez częste kontakty osobiste – powódka jeździła do U., jak też brat przyjeżdżał do niej, ale też telefoniczny. Poczucie bezpieczeństwa dawała jej świadomość, że brat jest i w każdej chwili może z nim się skontaktować. To poczucie bezwarunkowej akceptacji, bezpieczeństwa utraciła w jednej chwili w dniu 02 grudnia 2000r. Jak wynika z wniosków opinii psychologa pomimo, iż powódka miała i ma oparcie ze strony męża i dorosłych już dzieci, nadal pozostaje w żałobie po bracie i nadal trwa u niej zespół stresu pourazowego, pomimo upływu 16 lat od śmierci brata. Tak długi okres negatywnych przeżyć psychicznych u powódki potwierdza tylko bliską więź emocjonalną z bratem.

Powyższe relacje między powódkami a R. D. (4), trwające do dnia jego śmierci, dowodzą tezy, że powódki należy traktować jako najbliższych członków rodziny R. D. (1).

Jego śmierć skutkowałą niewątpliwie naruszeniem dobra osobistego powódek w postaci prawa do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, do utrzymywania więzi emocjonalnej, do bycia z synem i bratem. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 06 listopada 2013r., sygn. I ACa 464/13, publ. LEX nr 1416172). Samo pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny. Powódki w niniejszym procesie wykazały istnienie między nimi a zmarłym R. D. (1) więzi emocjonalnej tak silnej, że jej zerwanie skutkowało bólem, cierpieniem i poczuciem krzywdy trwającymi nieprzerwanie już prawie 16 lat.

Z powyższego wynika, że istnieje dobro osobiste opisane przez powódki, które zostało naruszone w dniu 02 grudnia 2000r. Pozwana nie kwestionowała bezprawności działania sprawcy - kierowcy samochodu T. S.. Wstrząs psychiczny powódek, rodzaj i intensywność więzi łączącej powódki z R. D. (1) były ponadprzeciętne. Każdy odczuwa smutek i przygnębienie po stracie bliskiej osoby, lecz reakcje powódek przekroczyła normy w tym zakresie, stając się ponadprzeciętną. Upływ czasu nie zniwelował poczucia krzywdy występującego u powódek i to poczucie może być zrekomensowane poprzez zapłatę odpowiedniej kwoty.

W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego pojawia się argumentacja, że ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego śmierć powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Kompensacja szkód o charakterze niemajątkowym wydaje się usprawiedliwiona, gdy doszło do nagłej śmierci, a bliski doznał w związku z tym silnego wstrząsu, urazu traumatycznego itp. W sytuacji, gdy rozmiar krzywdy jest znaczny, a ujemne przeżycia pokrzywdzonego wykraczają poza pewną normę społeczną, zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych musi być przyznane.

Ustawodawca nie określił sposobu ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, a sama wysokość zadośćuczynienia zależy od wielu czynników. Na plan pierwszy wysuwa się rozmiar krzywdy, dalej skutki naruszenia dla osoby nim dotkniętej, w związku z tym także czas trwania naruszenia.

Ustalenie rozmiaru krzywdy, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok z dnia 11 września 2010r., II CSK 94/10, Lex nr 672675). Dobro osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie w hierarchii wartości zasługuje na wzmoczoną ochronę. Utrata osoby bliskiej, najbliższego członka rodziny ma zawsze charakter nieodwracalny, trwały, jest na resztę życia. Trudno jest mierzyć skalę cierpień osoby, jeżeli nie doznała nawet istotnego rozstroju zdrowia wskutek utraty osoby bliskiej, aczkolwiek doznała określonej krzywdy, która przejawia się w stracie, bólu. Nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią dziecka i też rodzeństwa, nawet dla dorosłego człowieka, jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie powódek przez R. D. (1). Sąd wziął również pod uwagę i to, że powódki w chwili jego śmierci były osobami dorosłymi, lecz łącząca je więź z R. D. (1) nadal charakteryzowała się znacznym stopniem zażyłości. Biorąc pod uwagę wszystkie poczynione wyżej ustalenia faktyczne i ich kwalifikację prawną, uwzględniając sytuację powódek i pomocniczo aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, kwoty zasądzane w innych sprawach związanych z wypadkami drogowymi, Sąd Rejonowy uznał, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł dla K. D. i w wysokości 15.000 zł dla A. W. jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 kc. Zasądzone zadośćuczynienie ma wyrównywać wszelkie krzywdy powódek - obecne, te, które były i te, których będą doświadczać w przyszłości wskutek utraty syna i brata. Kwoty te są odczuwalne ekonomicznie i dają powódkom określoną satysfakcję, i to tym bardziej, że powódki nie znajdują się w dobrej sytuacji materialnej, co wynika także z ich oświadczenia majątkowego na potrzeby zwolnienia od kosztów sądowych.

Sąd uznał, że żądana kwota 50.000 zł dla powódki K. D. była wygórowana. Powódka podnosiła, że oczekiwała od syna opieki na starość. Podkreślić jednak należy, że poza R. D. (1) posiada jeszcze dwoje dzieci – syna i córkę, którzy w równym stopniu z R. D. (1) zobowiązani byli i są do opieki nad matką. Sąd nie podziela wyводу powódki, że w wyniku śmierci syna utraciła opiekuna na starość. Kwestia wspólnego zamieszkiwania w jednym domu z R. D. (1) oczywiście opiekę tą by ułatwiała, lecz również pozostałe dzieci mogą taką opiekę sprawować zabierając matkę do siebie, co aktualnie się dzieje, skoro opiekę sprawuje drugi syn W. D.. Nie może także umknąć uwadze, że po śmierci R. D. (1) nastąpił zgon męża K. D., która to sytuacja przyczyniła się do pogorszenia jej stanu zdrowia fizycznego i psychicznego. Obecna sytuacja emocjonalna powódki nie jest więc tylko skutkiem tragicznej śmierci syna, lecz również męża. Sąd wziął również pod uwagę, że K. D. potrafiła we własnym zakresie częściowo zrekomensować negatywne skutki przeżyć związanych ze śmiercią syna, o czym zeznawali świadkowie, a którą to okoliczność pomija uzasadnienie pozwu. Zmiana wyznania pozwoliła powódce wytłumaczyć, dlaczego taka sytuacja wydarzyła się w jej rodzinie i jak

dalej funkcjonować po stracie syna. Pozwoliła też powódce pozbyć się – jak to określił świadek – „snów na jawie”, w których wydawało się jej, że syn codziennie ją odwiedza prosząc o pomoc.

Tak samo żądana kwota – po rozszerzeniu powództwa – 30.000 zł dla powódki A. W. była wygórowana. Wprawdzie z opinii biegłego sądowego wynika, że powódka cały czas ma zespół stresu pourazowego, lecz wynika również i to, że nieodzowna w tej sytuacji jest pomoc psychologiczna i dzięki udzielonemu wsparciu będzie miała możliwość przepracowania sytuacji traumatycznej, z czym nie potrafi poradzić sobie samodzielnie. Można w takiej sytuacji przyjąć, że powódka przyczyniła się do czasu trwania obecnego stanu nie korzystając dotychczas z profesjonalnej pomocy, która mogłaby skrócić czas trwania żaloby albo zmniejszyć jej rozmiar. Negatywnymi skutkami zaniechania w tym zakresie nie można obarczać pozwanej poprzez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony (w tym akt szkody), zeznań świadków, przesłuchania powódek, dwóch opinii biegłego sądowego psychologa. Sąd uznał te dowody za wiarygodne i wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy. Również strony nie kwestionowały wiarygodności powyższych dowodów.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek Sąd oparł na przepisie art. 481 § 1 i 2 kc. Zgodne z tym przepisem za czas opóźnienia w wypłacie należnych świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Stosownie do treści art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Również zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powódki zgłosiły zawiadomienie o szkodzie w dniu 22 stycznia 2014r., a zatem termin 30-dniowy upływał w dniu 21 lutego 2014r. i z dniem 22 lutego 2014r. pozwana pozostawała w opóźnieniu. Również w dacie 21 lutego 2014r. pozwana zajęła stanowisko w sprawie odmawiając zapłaty na rzecz powódek, a tym samym do tego czasu zgromadziła niezbędny materiał dowodowy pozwalający na podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie likwidacji szkody. Potwierdza to zasadność stanowiska powódek, iż od dnia 22 lutego 2014r. pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia na rzecz powódek. Kwoty żądane przez powódki w postępowaniu likwidacyjnym przewyższały kwoty dochodzone niniejszym pozwem. Sąd miał na uwadze, że choć zadośćuczynienie zależy w dużej mierze od oceny Sądu, to w realiach rozpoznawanej sprawy już na etapie postępowania likwidacyjnego istniała obiektywna możliwość dokonania oceny zasadności żądania powódek i ustalenia jego wysokości przez samego ubezpieczyciela. Deklaratoryjny charakter wyroku zasądzającego i kompensacyjny charakter odsetek prowadził do wniosku, że odsetki należą się od dnia 22 lutego 2014r. W wyniku oczywistej omyłki w punkcie I. sentencji wyroku Sąd zamiast miesiąca „lutego” wpisał miesiąc „kwiecień”. Omyłka ta podlegała sprostowaniu odrębnym postanowieniem na posiedzeniu niejawnym.

Nie ma racji pozwana, że odszkodowanie zostało ustalone na dzień wyrokowania i odsetki należałyby się również od daty wyrokowania. Dochodzone przez powódki kwoty były „odpowiednie” w rozumieniu art. 448 kc już w dacie zgłoszenia przez nich roszczenia. Skoro pozwana wezwana została do świadczenia, to stało się ono wymagalne, a pozwana znalazła się w opóźnieniu i za okres opóźnienia winna zapłacić odsetki ustawowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie I., II. i III. sentencji wyroku oddalając powództwo w nieuwzględnionym zakresie.

Powódki wygrały proces w 56% (żądały zapłaty łącznie 80.000 zł, a uzyskały 45.000 zł) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w treści art. 98 § 1 i 3 kpc w takim udziale powinny otrzymać od pozwanej zwrot poniesionych kosztów procesu. Poniosły koszty w łącznej kwocie 2.451 zł, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 2.400 zł zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 461 ze zm.) oraz

opłaty od pełnomocnictw procesowych (głównego i substytucyjnych) w kwocie 51 zł. Pozwana powinna zatem zwrócić powódkom kwotę 1.372,56 zł (56% z 2.451 zł).

Wprawdzie powódki wniosły o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 2.400 zł na rzecz każdej z powódek, jednak Sąd uznał żądanie w tym zakresie za nieuzasadnione. Wynagrodzenie należy się za prowadzenie jednej sprawy, niezależnie od ilości reprezentowanych w niej osób.

Pozwana wygrała natomiast proces w 44% i w takim stosunku powinna otrzymać zwrot kosztów procesu od powódek. Poniosła koszty w łącznej kwocie 2.417 zł: 2.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz.U. z 2013r., poz. 490) i 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa. Powódki powinny zatem zwrócić pozwanej kwotę 1.063,48 zł (44% z 2.417 zł).

Po wzajemnej kompensacie, to pozwana zobowiązana jest zwrócić powódkom różnicę w kwocie 309,08 zł (1.372,56 zł - 1.063,48 zł), o czym Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc w punkcie IV. sentencji wyroku.

W sprawie pozostały nie uiszczony koszt sądowy w kwocie 4.594,48 zł (4.000 zł opłata sądowa od pozwu, od uiszczenia której powódki zostały zwolnione + 480,48 zł wynagrodzenia biegłego sądowego + 114 zł wydatków poniesionych na dojazd do miejsca zamieszkania powódki celem jej przesłuchania przez sąd wezwany), którymi powinny być obciążone obie strony stosownie do wyniku przegranej sprawy. Wobec tego, że powódki zostały zwolnione od kosztów sądowych, przypadająca na nie część tych kosztów obciąża Skarb Państwa. Pozwana powinna ponieść koszty sądowe w udziale 56%, gdyż w takiej części przegrała proces. Daje to kwotę 2.572,90 zł (4.594,48 zł x 56%). Orzeczenie w tym zakresie Sąd wydał w punkcie V. sentencji wyroku na podstawie art. 83 w związku z art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 1025 ze zm.). Stosownie do treści art. 83 ust. 2 ustawy w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Art. 113 ust. 1 stanowi zaś, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

SSR Agnieszka Trytek Błaszak

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

a) (...)

b) (...)

3. (...)

(...)

SSR (...)